

# Wychowani Na B,

Taa pomyśl nad tym nim twoje życie legnie w gruzach  
Ja się o tym przekonałem własnej legendy szukaj  
Pomyśl zanim twoje życie legnie w gruzach  
Każdy ma swojego anioła stróża  
On to sługa tego co na górze czuwa  
Śmiertelniku to życie to tylko próba  
Wiara czyni cuda jeśli tam to i tutaj  
Ze mną zawsze wszędzie Bogu ufam  
I wykuta w skalnych ścianach prawda  
W niej nauka warta więcej niż błysk brylanta  
Brak rozwagi to zguba nie unikniesz  
Ani jej ani troski innej  
Jak nie zamilkniesz to zwyczajnie zginiesz  
Byli tacy co sprzęglili dla nich piździec  
Fatum zawsze będzie nad nimi wisieć  
Dlatego nim coś powiesz się zastanów  
Jedno słowo jest przyczyną awantur  
Nieraz będziesz musiał wybierać pomiędzy  
Własną legendą a drogą do pieniędzy  
Tym co kochasz a tym co cię mierzi  
W ludziach dziś pozostał już tylko przepych  
Więc choć ty trzymaj na wodzy nerwy  
Ref. x2

Pomyśl zanim twoje życie legnie w gruzach  
Bo każdy ma swojego anioła stróża  
Zaufaj egzystencja próżna to zguba  
Własna legenda ścieżka lepszego jutra  
Jeśli jesteś czujny duch jest z tobą spójny  
Musisz zacząć ćwiczyć swój umysł  
Rozwijać dany talent i złe opcje odrzucić  
Zmusić się do myślenia jak to wykorzystać  
To trudne przyznam a nie jedna glista  
Podstawi ci nogę gdy nie będziesz się spodziewał  
Zło rodzi zło raz zasiane wciąż dojrzewa  
A jego żniwem zazwyczaj jest tragedia  
Podbiera dzieciom ojców matkom synów  
Ludziom z domu wrywa rodzinny spokój  
Taki wybór złości to trotyl nienawiści  
Rozpiździł to co nie jeden budował  
Temu ucz się pilnować młodszym drogę pokaz  
Chociaż ty sam już nie jesteś najświętszy  
To pomoc zawsze będzie gestem pięknym  
Zaliczana teraz do tych rzadko spotykanych  
Beznadziejny stan ludzkich dusz oplakany  
Wsparcia szuka w kapłanach zakłamanych  
Dla nich martwa sztuka ratowania zabłąkanych  
Dyrygenci dla sług co za nimi podążali  
Ref. x2

Pomyśl zanim twoje życie legnie w gruzach  
Bo każdy ma swojego anioła stróża  
Zaufaj egzystencja próżna to zguba  
Własna legenda ścieżka lepszego jutra  
Odnajdź (co) to co leczy cię w smutku  
Ku lepszemu jutru zmierzaj zmierzaj ziomuś  
Nie znajdziesz drogi co prowadzi cię do domu  
Jak zagubisz ścieżkę poproś rozum o przepowiednie  
By wskazał trafnie etap w którym ty sam się odnajdziesz  
Wiesz że żalem nie zagoisz starych ran  
Błędy sprzed lat doczekały się kar  
Rozsądnie byłoby odpokutować winy  
Przyczyny ich ledwie się doszukuje  
Rujnujesz niechlujnie bujne marzenia  
Dość cierpienia zmartwienia umierają wolno  
Władze przekupiono za kaboną sędzia ręczy

To nie cieszy pieniądz opętał wszystkich  
Gwizdy krzyki słyszysz dziw istny  
W tych czasach ufam już tylko najbliższym  
/To co ma wartość tego się trzymaj  
Światłość serce  
Weź los w swoje ręce  
I nie zapominaj i nie zapominaj/ x3  
Ref. x2  
Pomyśl zanim twoje życie legnie w gruzach  
Bo każdy ma swojego anioła stróża  
Zaufaj egzystencja próżna to zguba  
Własna legenda ścieżka lepszego jutra